

Kowalewski atakuje

Najbardziej znaną sztuką Macieja Kowalewskiego, jednocześnie jedną z ważniejszych teatralnego offu ostatnich lat jest „Miss HIV”. Odważny, kontrowersyjny, jednocześnie zabawny i efektowny spektakl odniósł sukces. Doczekał się tłumaczenia na angielski i rosyjski, a od kwietnia przenosi się na scenę teatru Polonia Jandy.

Kowalewski ma talent odkrywania w szarej rzeczywistości tematów dla swoich dramatów i scenariuszy, które okazują się zabawne, ciekawe i ważne. Tak było z głośną „Balladą o Zakaczwaniu”, której był współautorem, wystawioną w Legnicy oraz Teatrze Telewizji. Samodzielnie napisał kilkanaście dramatów, a 9 kwietnia wybuchła na scenie warszawskiego klubu M25 jego nowa sztuka - „Bomba”. To największe w Polsce przedsięwzięcie teatru alternatywnego opowiada zabawną historię amerykańskiej ekipy, która

chce zburzyć starą fabrykę w Lubusku i wykorzystać to w filmie o ataku na Hiroszimę.

Kowalewski jest aktorem i z grania się utrzymuje, bo - jak sam mówi - gdyby tylko pisał i reżyserował, umarłby z głodu. A może nie? Oprócz „Bomby” napisał ostatnio dramat „Frankensztajn” dla teatru Rozmaitości, a wraz z Magdaleną Holland-Łazarkiewicz scenariusz do filmu „Maraton tańca”, który będzie realizowany.

JOANNA RUSZCZYK

Krzysztof Kiersznowski
w „Bombie” w klubie M25

